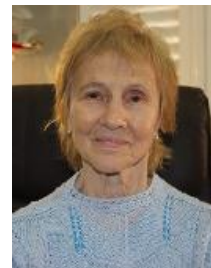


ESTER LIBER

ur. 1936; Ulanów



Miejsce i czas wydarzeń	Katy, II wojna światowa, współczesność
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Żydzi, relacje polsko-żydowskie, śmierć ojca

Śmierć ojca i poszukiwanie jego grobu

A go zabili. On był koło mnie i Mania. I były maliny. To on nam jeszcze powiedział: „Wy zbierajcie maliny, ale nie mówcie, że jesteście Żydówki.” I odszedł, było pole. Jeden człowiek z koniem pracował na polu. I ojciec chciał przejść to pole, tam był las. Nieduży, ale las. Strzelali na niego. Gdzie on został zraniony ja nie pytałam. I pytali się tego mężczyznę, czy on zna tego człowieka, to on mówi: „Ja nie wiem.” Tak on mi odpowiedział, jak ja przyjechałam [do Polski] w roku [19]89, jak Rusja odeszła. Tak [wcześniej] nie wolno nam było jechać do Polski. To oni widzieli, że on jest Żyd, to dali mu kulę w głowę. Zabili go. I powiedzieli: „Tam go pochowaj”, koło tego lasu. Ja wiem, że w jedną noc, nie noc, wieczorem, było ciemno, mama nas wzięła do [grobu ojca], była taka górka. Ale teraz, po tylu latach, nie ma górki, nie ma nic. Ja byłam tam. [Przyprowadzili] mi tego człowieka, co był wtedy na polu. Ja mu dałam pięć dolarów. A Władek powiedział: „Dlaczego ty mu dałaś? On nie zrobił nic, żebyśmy wiedzieli, że tu człowiek leży.” Ale dałam mu i szukałam, gdzie i co... I wołałam tatusia. Bardzo [go] lubiliśmy. Zawsze przychodził z cukierkami, z szokoladką. Nie pamiętam twarzy jego. Ale Ruchcia, Rachel była podobna, bo miał niebieskie oczy i ciemne włosy. Był taki ładny człowiek.

Data i miejsce nagrania	2017-12-03, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"